

3. wycieczka Rajdu na Raty 2015 – Dzień Kobiet

W niedzielę 8 marca 2015 r. Oddział PTTK „Sudety Zachodnie” w Jeleniej Górze zaprosił turystów na kolejną w nowym sezonie wycieczkę pieszą, tym razem do Rudawskiego Parku Krajobrazowego. Była to oczywiście wycieczka skierowana przede wszystkim do pań, które właśnie w tym dniu obchodziły swoje święto. Nie oznacza to oczywiście, że wzięły w niej udział tylko panie. Przecież ktoś musiał pozbierać suche gałęzie na ognisko, ktoś musiał je rozniecić, i w końcu ktoś musiał wznieść toast za nasze turystki. Dlatego też nie ma co się dziwić, że na przystanku w Kostrzycy zjawilo się około pięćdziesięciu osób. Prowadzący wycieczkę Wiktor Gumprecht ruszył od razu w stronę pałacu w Bukowcu gdzie umówił się z kierownikiem Regionalnej Pracowni Krajoznawczej przy Związku Gmin Karkonoskich, autorem tych słów. Chodziło o to by pokazać wszystkim pałac od nieco innej, nieznannej strony. Zawsze bowiem pokazuje się to co najładniejsze. Tym razem gospodarz obiektu zaprosił wszystkich do zwiedzenia pomieszczeń normalnie nie pokazywanych turystom, a także pomieszczeń, w których trwają aktualnie prace remontowe. Niebawem bowiem będą udostępnione nowe sale do tej pory zamknięte dla ciekawskich. Niespodzianką dla odwiedzających w tym dniu pałac w Bukowcu był też zorganizowany przez RPK konkurs krajoznawczy. Tym razem zaproszono do wzięcia w nim udziału wyłącznie panie. W końcu to ich dzień. Pytania dotyczyły oczywiście terenu Rudawskiego Parku Krajobrazowego i miejscowości Bukowiec. Panie, które wykazały się refleksem, no i oczywiście stosowną wiedzą, otrzymały nagrody ufundowane przez Dolnośląski Zespół Parków Krajobrazowych.



Turyści w Regionalnej Pracowni Krajoznawczej. Foto: Krzysztof Tęcza

Po tak mile rozpoczętym dniu wszyscy udali się w dalszą trasę by poznać ciekawe obiekty na terenie parku. Wspaniała pogoda pozwoliła na podziwianie panoramy Karkonoszy. Każdy mógł zobaczyć jak

prezentuje się królowa naszych gór – Śnieżka. Każdy też mógł zobaczyć do jakich poświęceń zdolny jest zakochany mężczyzna. Przykładem tego jest budynek herbaciarni zbudowany przez hrabiego Redena na drugą rocznicę ich małżeństwa. Zapewne hrabina Fryderyka była zadowolona z takiego dowodu oddania.



Krzyż w Karpnikach. Foto: Krzysztof Tęcza

Nie mniej rozległe panoramy turyści mogli obejrzeć z wieży widokowej, która po niedawno przeprowadzonym remoncie zyskała bezpieczne schody. Bardzo ciekawym dla wszystkich był kościół św. Marcina, w którym zastosowano sklepienie kryształowe. Dalsza trasa wiodła przez stawy karpnickie w kierunku właśnie udostępnionego zamku w Karpnikach. Ogrom prac tu wykonanych wprawia wszystkich w nieskrywany podziw. Nie dziwi nawet cena najpiękniejszego apartamentu. Choć pani na recepcji zapytana czy można wynajmując ów apartament zabrać ze sobą znajomych (wszystkich) zwątpiła.

Na wzgórzu, za ruinami ewangelickiego kościoła, zachował się pomnik poległych podczas I wojny światowej. I właśnie ten obiekt był kolejnym celem wycieczki. Stamtąd wszystkie drogi prowadziły już tylko w jednym kierunku, do schroniska „Szwajcarka”. To właśnie tam przewidziano główny odpoczynek. To tam zaplanowano pieczenie kiełbasek. Dlatego jeszcze długo przed celem wszyscy chwyтали suche gałęzie leżące wzdłuż drogi. A ponieważ wszystkim doskwierał już głód trzeba było przyspieszyć kroku. Drugim powodem pośpiechu był fakt odjazdu pociągu ze stacji w Trzcińsku. Nie można było się spóźnić.

Krzysztof Tęcza